POUCZENIE

1. Zdający opatruje pracę swoim imieniem i nazwiskiem, numerem legitymacji oraz numerem grupy na pierwszej stronie rozwiązania.

2. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.

3. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na ..... ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJE DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako ustanawiająca się pełnomocnik uczestnika Franciszka Mijalskiego adwokat Urszula Białowąs (Kancelaria Adwokacka - adwokat Urszula Białowąs, ul. Posuwista 3 lok. U8, 09-223 Warszawa) proszę przygotować apelację od wydanego w sprawie postanowienia - albo w przypadku uznania że brak jest podstaw do jej wniesienia, sporządzić opinię prawną, z uwzględnieniem interesu klienta.
2. Należy założyć, że:
    a. Wszystkie pisma procesowe stron, a także orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby oraz wydane/złożone prawidłowo, zaś adnotacje w aktach sprawy odpowiadają rzeczywistości;
    b. Dokumenty wzmiankowane w pismach procesowych jako załączniki do nich, których nie umieszczono w materiałach zadania (lub które umieszczono jedynie w postaci wyciągów) zostały złożone, a ich treść nie budzi wątpliwości;
    c. Przewodniczący wydał zarządzenie o niekierowaniu sprawy na posiedzenie przygotowawcze, nadając jej inny właściwy bieg poprzez skierowanie jej do rozpoznania na rozprawie (zarządzenie wydane na mocy art. 205^4 § 3 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc) oraz zobowiązał uczestniczkę Anielę Mijalską i uczestnika Franciszka Mijalskiego do złożenia odpowiedzi na wniosek w terminie 14 dni, udzielając im stosownych pouczeń; do akt dołączono akta prawomocnie zakończonej sprawy II Ns 1187/23; wszelka korespondencja sądowa, w tym wezwania na rozprawę, została wyekspediowana prawidłowo; odpowiedzi na wniosek wpłynęły w zakreślonym terminie; uczestnik w ustawowym terminie złożył wniosek o uzasadnienie wyroku.
3. W wypadku sporządzania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Warszawie, Al. Solidarności 127, 00-897 Warszawa.
4. Data pracy zawierającej rozwiązanie powinna wynikać ze stanu faktycznego sprawy.

Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
wpłynęło dn. 18 czerwca 2024 roku
sekr. sąd. Bogumiła Toliboska

Warszawa, dnia 17 czerwca 2024 r.

Do
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
Wydział Cywilny
ul. Kocjana 3
01-473 Warszawa

Wnioskodawczyni: Helena Mijalska, PESEL 46032702928, zam. ul. Stroma 3 lok. 1, 02-677 Warszawa

Uczestniczka: Aniela Mijalska, PESEL 46032701274, zam. ul. Stroma 3 lok. 2, 02-677 Warszawa

Uczestnik: Franciszek Mijalski, PESEL 00321207555, zam. ul. Zaklęta 66 m. 88, 09-118 Warszawa

Wartość przedmiotu sprawy: 2.200.000 zł
Opłata sądowa stała: 500 zł – uiszczona przelewem bankowym

WNIOSEK O DZIAŁ SPADKU

Wnoszę imieniem własnym o:

1. ustalenie że w skład masy spadkowej po Kazimierze Mijalskiej PESEL 26010122776, zmarłej dnia 22 kwietnia 2023 roku w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stromej 3 lok. 1 wchodzą środki pieniężne w kwocie 2.200.000,00 zł znajdujące się na rachunku bankowym w BANKU PeKaO S.A;
2. ustalenie że na schedę spadkową należną Franciszkowi Mijalskiemu ulega zaliczeniu równowartość w kwocie 900.000,00 zł nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w Krępkach objętego aktem własności ziemi AWZ-54/76/115 wydanego dnia 11 czerwca 1976 roku przez Naczelnika Gminy Łosie na rzecz Tomasza Mijalskiego;
3. ustalenie że na schedę spadkową należną Franciszkowi Mijalskiemu ulega zaliczeniu kwota 200.000 złotych darowizny uczynionej przez spadkodawczynię na rzecz jego córki Patrycji Mijalskiej;
4. dokonanie działu spadku po Kazimierze Mijalskiej w ten sposób, że Helena Mijalska i Aniela Mijalska otrzymają na wyłączną własność środki pieniężne w kwotach po 1.100.000 złotych każda z nich, bez spłat i dopłat na czyjąkolwiek rzecz;
5. ustalenie że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem.
6. o dopuszczenie dowodu z treści niżej wskazanych dokumentów dla wykazania faktów następujących:

a. odpisu prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z dnia 17 grudnia 2023 roku, sygn. akt II Ns 1187/23 – dla wykazania faktu dziedziczenia ustawowego po Kazimierze Mijalskiej w częściach po 1/3 przez: córkę Helenę Mijalską, córkę Anielę Mijalską i prawnuka Franciszka Mijalskiego;

b. odpisów skróconych aktów stanu cywilnego: aktu zgonu Kazimiery Mijalskiej, aktu zgonu Tomasza Mijalskiego (syna Kazimiery Mijalskiej) zmarłego dnia 11 listopada 1977 roku, aktu zgonu Bronisława Mijalskiego (syna Tomasza, wnuka Kazimiery) zmarłego dnia 16 lipca 2013 roku, aktu urodzenia uczestnika Franciszka Mijalskiego (syna Bronisława, wnuka Tomasza, prawnuka Kazimiery), aktu urodzenia Heleny Mijalskiej oraz aktu urodzenia Anieli Mijalskiej – dla wykazania faktów następstwa prawnego w obrębie rodziny, w szczególności dla celów zaliczania darowizn na schedę spadkową; ***w celu dopuszczenia tych dowodów wnoszę o dołączenie do akt sprawy niniejszej akt zakończonego postępowania tutejszego Sądu o stwierdzenie nabycia spadku po Kazimierze Mijalskiej, sygn. II Ns 1187/23;*** *oświadczam że nie mogłam uzyskać od tutejszego Sądu urzędowo poświadczonych odpisów z w/w dokumentów;*

c. wypisu aktu notarialnego z dnia 15 września 2013 roku, Rep. A Nr 114/14 – umowy zrzeczenia się dziedziczenia zawartej pomiędzy Kazimierą Mijalską a jej (drugim) wnukiem Andrzejem – dla wykazania faktu że ani Andrzej Mijalski, ani jego potomstwo nie są brani pod uwagę w dziale spadku; ***w celu dopuszczenia tego dowodu wnoszę o dołączenie do akt sprawy niniejszej akt zakończonego postępowania tutejszego Sądu o stwierdzenie nabycia spadku po Kazimierze Mijalskiej, sygn. II Ns 1187/23;*** *oświadczam że nie mogłam uzyskać od tutejszego Sądu urzędowo poświadczonych odpisów z w/w dokumentów;*

d. poświadczonej notarialnie kopii odpisu aktu własności ziemi AWZ-54/76/115 wydanego dnia 11 czerwca 1976 roku przez Naczelnika Gminy Łosie na rzecz Tomasza Mijalskiego – dla wykazania faktu uczynienia darowizny gospodarstwa rolnego przez spadkodawczynię dla jej syna;

e. wypisu aktu notarialnego z dnia 3 stycznia 2023 roku, Rep. A Nr 2/23 – umowy darowizny kwoty 200.000 złotych zawartej pomiędzy Kazimierą Mijalską a jej praprawnuczką Patrycją Mijalską, reprezentowaną przy tej czynności przez ojca Franciszka Mijalskiego – dla wykazania faktu iż na rzecz zstępnej uczestnika Franciszka Mijalskiego została uczyniona darowizna podlegająca zaliczeniu na jego schedę spadkową;

f. wypisu aktu notarialnego z dnia 18 lutego 1977 roku, Rep. A Nr 55/1977 – umowy darowizny współwłasności nieruchomości – działki zabudowanej domem przy ulicy Stromej 3 w Warszawie mieszczącym dwa lokale mieszkalne, dokonanej przez Kazimierę Mijalską na rzecz jej córek: wnioskodawczyni Heleny Mijalskiej i uczestniczki Anieli Mijalskiej , z wyłączeniem obowiązku zaliczenia tej darowizny na schedy spadkowe;

g. pisma z Banku PeKaO informującego, że spadkodawczyni pozostawiła na rachunku w tym banku kwotę 2.200.000 zł – dla wykazania faktu, jakie aktywa wchodzą w skład spadku;

7. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron w celu udowodnienia faktów mających znaczenie dla sprawy, a w szczególności faktu istnienia obowiązku Franciszka Mijalskiego zaliczenia na jego schedę spadkową po prababce Kazimierze Mijalskiej wartości darowizny gospodarstwa rolnego otrzymanej przez jego dziadka Tomasza i zatwierdzonej

aktem własności ziemi, jak również faktu wyrażenia przez Franciszka Mijalskiego zgody na wycenę gospodarstwa rolnego w Krępkach wedle stanu z 1976 roku, a cen obecnych – na kwotę 900.000 zł.

Uprzejmie informuję Sąd, iż przed wszczęciem niniejszej sprawy wnioskodawczyni wraz z uczestniczką próbowały rozwiązać spór polubownie, lecz uczestnik po kilku rozmowach ostatecznie wycofał się z takiego rozwiązania. Wnioskodawczyni i uczestniczka są zgodne co do sposobu działu spadku.

U z a s a d n i e n i e

Kazimiera Mijalska (urodzona w 1926 roku) zmarła w dniu 22 kwietnia 2023 roku w Warszawie. W chwili śmierci była wdową. Miała troje dzieci: córki bliźniaczki - wnioskodawczynię Helenę Mijalską i uczestniczkę Anielę Mijalską, a także syna Tomasza. Syn jej zmarł 11 listopada 1977 roku po nagłej, ciężkiej chorobie, będąc rozwiedziony i pozostawiając z kolei dwóch synów: Andrzeja Mijalskiego i Bronisława Mijalskiego. Bronisław zmarł śmiercią tragiczną 16 lipca 2013 roku pozostawiając jedyne dziecko z nieformalnego związku – uczestnika Franciszka Mijalskiego. Wkrótce po zgonie swego syna Bronisława, spadkodawczyni zawarła z drugim swoim wnukiem Andrzejem umowę, mocą której Andrzej zrzekł się dziedziczenia po niej, przy czym w podobnym czasie dokonała na jego rzecz darowizny wartościowych ruchomości. W umowie o zrzeczenie dziedziczenia nie wyłączono rozciągnięcia jej skutku na zstępnych Andrzeja. Córka zatem Andrzeja, Zofia Michalska z d. Mijalska która była uczestniczką postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, nie doszła do dziedziczenia po swej prababce Kazimierze i tym samym nie jest ona osobą zainteresowaną w niniejszym postępowaniu o dział spadku.
Uczestnik Franciszek Mijalski ożenił się w 2022 roku i urodziła mu się córka Patrycja.

Dowód: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego – w aktach II Ns 1187/23
wypis aktu notarialnego zrzeczenia się dziedziczenia przez Andrzeja - w aktach sprawy II Ns 1187/23
zeznania wnioskodawczyni i uczestniczki w charakterze stron

Spadkodawczyni cały swój majątek nieruchomy rozdysponowała za życia. Gospodarstwo rolne które miała po swoich dziadkach, przekazała darowizną jedynemu synowi Tomaszowi. Tomasz Mijalski uprawiał tę ziemię już od początku lat 60-tych XX wieku. Ze względu na panujące w PRL ograniczenia w obrocie ziemią, darowizna na rzecz Tomasza została dokonana ustnie. Następnie, w 1976 roku Tomasz otrzymał na tę ziemię administracyjny akt własności ziemi.

W 1977 roku spadkodawczyni obdarowała swoje córki domem mieszkalnym, po połowie udziałów we współwłasności. W treści aktu wyraźnie zwolniono obdarowane od obowiązku zaliczenia przedmiotu tej darowizny na schedę spadkową. Kazimiera Mijalska do końca życia zamieszkiwała w tym domu razem z córkami i pod ich opieką, raz na parterze u jednej córki, raz na piętrze u drugiej.

Dowód: kopia aktu własności ziemi
wypis aktu notarialnego darowizny na rzecz córek spadkodawczyni
zeznania wnioskodawczyni i uczestniczki w charakterze stron

W spadku nie ma ruchomości. Natomiast spadkodawczyni pozostawiła konto bankowe na którym znajduje się obecnie kwota 2.200.000 złotych.

Na krótko przed śmiercią spadkodawczyni uczyniła na rzecz swojej praprawnuczki Patrycji notarialną darowiznę kwoty 200.000 złotych, która została przelana z rachunku spadkodawczyni na konto dziecka.

Dowód: zaświadczenie z banku
wypis aktu notarialnego darowizny kwoty pieniężnej
zeznania wnioskodawczyni i uczestniczki w charakterze stron

Równowartość podarowanego Tomaszowi gospodarstwa rolnego w całości zalicza się na schedę spadkową Franciszka, a nadto na schedę Franciszka zalicza się darowizna dokonana na rzecz jego małoletniej córki, zatem w celu ustalenia, ile ze spadku należy się wnioskodawczyni, uczestniczce oraz uczestnikowi, należy zsumować wartość spadkowej kwoty na rachunku bankowym, wartość gospodarstwa wedle cen dzisiejszych i wartość darowizny na rzecz Patrycji Mijalskiej. Z woli spadkodawczyni, darowizna na rzecz córek nie podlega zaliczeniu na schedę spadkową.

W rozmowach przed wytoczeniem niniejszej sprawy, wnioskodawczyni wraz z uczestniczką ustaliły z uczestnikiem, że wedle obecnych cen gospodarstwo rolne byłoby warte 900.000 zł.
Dowód: zeznania stron

Z wyliczeń wynika, że suma wartości spadku, darowizny gospodarstwa rolnego oraz darowizny pieniężnej wynosi: 2.200.000+900.000+200.000 zł=3.300.000 zł. Na każde z trojga spadkobierców przypada zatem po 1.100.000 zł. Franciszkowi zalicza się na schedę spadkową łącznie 1.100.000 zł, zatem temu spadkobiercy nie należy się już nic ze spadku, natomiast wnioskodawczyni i uczestniczka powinny otrzymać po 1.100.000 zł z kwoty znajdującej się na rachunku bankowym.

Wnioskodawczyni i uczestniczka odbyły kilka rozmów z uczestnikiem w obecności zaprzyjaźnionego z nimi emerytowanego notariusza. W rozmowach tych wyjaśniono uczestnikowi wszelkie prawne kwestie. Zaproponowano mu również, aby przyjąć w dzisiejszych cenach wartość gospodarstwa rolnego które otrzymał jego dziadek Tomasz na kwotę 900.000 złotych – i Franciszek Mijalski nie przeciwstawił się takiej propozycji. Sugerowano notarialny dział spadku lecz ostatecznie uczestnik wycofał się z tej możliwości twierdząc, że przyjmie jedynie sądowe rozwiązanie sporu.

Wniosek zasługuje więc na uwzględnienie w całej pełni.

Helena Mijalska

Załączniki:

1) *dowód uiszczenia przelewem bankowym opłaty sądowej od wniosku*
2) *odpis postanowienia spadkowego II Ns 1187/23*
3) *wypis aktu notarialnego darowizny nieruchomości na rzecz córek spadkodawczyni*
4) *odpis aktu własności ziemi AWZ-54/76/115*
5) *wypis aktu darowizny kwoty 200.000 zł na rzecz córki uczestnika*
6) *zaświadczenie z banku*
7) *dwa odpisy wniosku z załącznikami*

Nr AWZ-54/76/115 *wyciąg*

(godło państwowe PRL)

AKT WŁASNOŚCI ZIEMI

Na podstawie art. 1 ust. 1 i art. 5 pkt 2) ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250)

Naczelnik Gminy Łosie

Stwierdza że Ob. Mijalski Tomasz imiona rodziców: Zygmunt, Kazimiera

ur. dnia 30 IX 1937 r. zam. w Krępkach

stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości (działek) oznaczonych w ewidencji gruntów wsi Krępki

nr nr 88, 70, 77, 159, 163

o powierzchni 22,60 ha położonych w Krępkach gmina Łosie wraz z zabudowaniami – w całości.

(...)

Krępki, dnia 11 czerwca 1976 roku

(pieczęć okrągła) (pieczęć imienna) podpis

Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
wpłynęło dn. 19 sierpnia 2024 roku
sekr. sąd. Barbara Niechcic

Warszawa, dnia 18 sierpnia 2024 r.

Do
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
Wydział Cywilny
ul. Kocjana 3
01-473 Warszawa

Wnioskodawczyni: Helena Mijalska

Uczestniczka: Aniela Mijalska

Uczestnik: Franciszek Mijalski

adresy stron w aktach

Sygn. akt I Ns 333/24

ODPOWIEDŹ UCZESTNICZKI NA WNIOSEK O DZIAŁ SPADKU

W całości zgadzam się z wnioskiem złożonym przez moją siostrę. Popieram wnioski dowodowe przez nią zgłoszone. Nie mam do dodania jakichkolwiek własnych twierdzeń ani wniosków.

Aniela Mijalska

Załączniki: 2 odpisy pisma

Pieczęć o treści:
Biuro Podawcze Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
wpłynęło dn. 21 sierpnia 2024 roku
sekr. sąd. Barbara Niechcic

Warszawa, dnia 19 sierpnia 2024 r.

Do
Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie
Wydział Cywilny
ul. Kocjana 3
01-473 Warszawa

Wnioskodawczyni: Helena Mijalska

Uczestniczka: Aniela Mijalska

Uczestnik: Franciszek Mijalski (*adresy stron w aktach)*

Sygn. akt I Ns 333/24

ODPOWIEDŹ UCZESTNIKA NA WNIOSEK O DZIAŁ SPADKU

W odpowiedzi na wniosek o dział spadku oświadczam, że nie zgadzam się z konkluzją tego wniosku, żeby całą ogromną kwotę zgromadzoną przez moją prababkę w banku przejęły dla siebie po połowie moje dwie ciotki. Jestem w 1/3 spadkobiercą prababci, na równi z jej córkami i tyle samo mi się ze spadku należy, co im.

Nie widzę powodu dla którego na poczet puli mnie należnej miałaby się zaliczać jakaś absurdalnie wielka kwota za gospodarstwo rolne które w ubiegłym stuleciu otrzymał mój dziadek. Ja tej ziemi nigdy nawet nie widziałem ponieważ mój ojciec ją sprzedał i pieniądze przetrwonił. Ja z tej darowizny nic nie uzyskałem dla siebie. Słyszałem wielokrotnie od prababci że ona podarowała swojemu synowi to gospodarstwo i w podobnym czasie obdarowała swoje dwie córki bliźniaczki domem na współwłasność, żeby nikt nikomu w przyszłości nic nie był winien. Nie rozumiem poza tym dlaczego ja miałbym mieć zaliczoną na schedę spadkową całość wartości gospodarstwa skoro mój dziadek oprócz mego ojca miał dwóch synów i oni obydwaj po nim to gospodarstwo odziedziczyli, a później mój ojciec Bronisław spłacił swojego brata Andrzeja i był jedynym właścicielem. Na dowód tego załączam odpis aktu notarialnego działu spadku między Bronisławem Mijalskim i Andrzejem Mijalskim.

Wiem też od ciotek, że stryj Andrzej dostał od mojej prababci złote precjoza i uważam że one też powinny być brane teraz pod uwagę w dziale spadku.

Prababcia miała zasobne konto bankowe ponieważ uzyskała pod koniec życia wysokie odszkodowanie za mienie pozostawione na Kresach. Przyznaję że obdarowała dwustoma tysiącami złotych moją córeczkę gdy tylko Patrycja się urodziła. To była darowizna dla dziecka a nie dla mnie i my z żoną chcemy tą kwotą zapewnić przyszłość naszej córce. Nie ma powodu żeby zmniejszać o tę darowiznę mój udział w spadku.

Domagam się podzielenia kwoty 2.200.000 złotych stanowiącej majątek spadkowy po równo na troje spadkobierców.

Franciszek Mijalski

Załączniki:

a) *wypis aktu notarialnego działu spadku między Bronisławem i Andrzejem Mijalskimi*
b) *2 odpisy pisma*

Sygn. akt I Ns 333/24

PROTOKÓŁ

19 lutego 2025 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Tobiasz

Protokolant: sekr. sąd. Anita Warkocz

rozpoznał 19 lutego 2025 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawę z wniosku Heleny Mijalskiej

z udziałem Anieli Mijalskiej, Franciszka Mijalskiego

o dział spadku

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 12:11

Przewodnicząca uprzedza strony, że przebieg rozprawy nie będzie nagrywany z powodu awarii systemu.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Wnioskodawczyni osobiście.

Uczestniczka oraz uczestnik osobiście.

Wnioskodawczyni popiera wniosek.

Uczestniczka przyłącza się do wniosku.

Uczestnik oświadcza że nie oponuje przeciwko samemu działowi spadku ale chce uzyskać trzecią część kwoty zgromadzonej na rachunku i nie godzi się na zaliczanie jakichkolwiek darowizn na schedę spadkową.

Wnioskodawczyni na pytanie sądu oświadcza że emerytowany notariusz który pomógł jej sformułować wniosek do sądu, wcześniej zaś udzielał konsultacji jej i jej siostrze, a także brał udział w spotkaniach z uczestnikiem które miały miejsce przed wytoczeniem sprawy działowej nazywa się Zdzisław Gomolec i zamieszkuje pod adresem: 05-014 Warszawa, ul. Gołębińska 88 m. 18.

Uczestniczka oświadcza, że wyceny gospodarstwa rolnego w Krępkach dokonała wraz z wnioskodawczynią na podstawie analogii polegającej na tym, że porównały powierzchnię tego gospodarstwa z powierzchnią nieruchomości rolnych pozostawionych przez ich rodziców na Kresach, za które spadkodawczyni wypłacono odszkodowanie w grudniu 2022 roku i wyliczyły wartość wedle proporcji wielkości obu gospodarstw, wedle wyceny rzeczoznawcy majątkowego która stała się podstawą ustalenia odszkodowania.

Uczestnik oświadcza, że nikt z nim nie uzgadniał jakiejkolwiek wyceny gospodarstwa rolnego w Krępkach, przeciwnie: on sam nie tylko że oponował przeciwko zaliczeniu tego gospodarstwa na

schedę spadkową, ale również twierdzi że jego dziadek przejął je w bardzo złym stanie, ziemia była zaniedbana a zabudowania rozwalające się – słyszał o tym od swego ojca, ale również od Czesława Wrony który był sąsiadem dziadka.

Uczestnik oświadcza, że całkowicie kwestionuje kwotę 900.000 złotych jako wartość gospodarstwa i twierdzi, że jego wartość w cenach dzisiejszych byłaby znikoma.

Uczestnik wnosi o dopuszczenie dowodu z zeznań Czesława Wrony zamieszkałego ul. Kościelna 26, 05-600 Krępki gm. Łosie dla wykazania faktu bardzo złego stanu gospodarstwa rolnego które otrzymał w darowiźnie od spadkodawczyni Tomasz Mijalski.

Sąd postanowił z urzędu dopuścić dowód z przesłuchania w charakterze świadka Zdzisława Gomolca na fakty treści ustaleń stron poczynionych w rozmowach przed wszczęciem niniejszej sprawy.

W celu kontynuowania postępowania dowodowego sąd dalej postanowił:

1. Rozprawę odroczyć na dzień 27 maja 2025 roku, godz. 9, sala 228.
2. Na termin wezwać w charakterze świadków Czesława Wronę oraz Zdzisława Gomolca, adresy świadków jak w protokole niniejszej rozprawy
3. Zobowiązać strony do stawiennictwa obowiązkowego pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań.

Posiedzenie zakończono o godz. 12.58

Sygn. akt I Ns 333/24

PROTOKÓŁ

Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Tobiasz

Protokolant: sekr. sąd. Julita Mech

rozpoznał 27 maja 2025 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawę z wniosku Heleny Mijalskiej

z udziałem Anieli Mijalskiej, Franciszka Mijalskiego

o dział spadku

Posiedzenie rozpoczęto o godz. 09:17

Przewodnicząca uprzedza strony, że przebieg rozprawy nie będzie nagrywany z powodu awarii systemu.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Wnioskodawczyni osobiście.

Uczestniczka osobiście.

Uczestnik nie stawił się – powiadomiony o terminie.

Stawił się świadek Zdzisław Gomolec.

Nie stawił się świadek Czesław Wrona, zawiadomienie wróciło nie doręczone z adnotacją listonosza: „adresat wyprowadził się".

Świadek opuszcza salę.

Wnioskodawczyni popiera wniosek.

Uczestniczka przyłącza się do wniosku.

Sąd postanowił przesłuchać świadka.

Staje świadek Zdzisław Gomolec, lat 78, emerytowany notariusz, obcy dla stron.

Po odebraniu przyrzeczenia świadek zeznaje:

Jestem szkolnym kolegą wnioskodawczyni i uczestniczki. Nie utrzymywaliśmy ani nie utrzymujemy zażyłych kontaktów. Siostry bliźniaczki zwracają się do mnie czasami z różnymi pytaniami prawnymi. Ja osiem lat temu zaprzestałem prowadzenia kancelarii ale cieszę się dobrym zdrowiem, śledzę bieżące ustawodawstwo oraz orzecznictwo i chętnie bezinteresownie pomagam dawnym znajomym.

Helena i Aniela Mijalskie wiosną 2023 roku, chyba w maju, poinformowały mnie że zmarła ich sędziwa mama i radziły się mnie, czy można będzie zrobić przed jakimś notariuszem akt poświadczenia dziedziczenia. Ja im doradziłem wtedy żeby raczej załatwiły to w sądzie ze względu na dużą ilość aktów stanu cywilnego które trzeba będzie zgromadzić i zanalizować. Napisałem im niedługo potem wniosek o stwierdzenie nabycia spadku który tutejszy Sąd Rejonowy uznał w całości za zasadny i stąd wiem dokładnie, jaki jest porządek dziedziczenia w tej rodzinie.

W niedługi czas po uzyskaniu sądowego stwierdzenia nabycia spadku wnioskodawczyni i uczestniczka poprosiły mnie abym pomógł im zaprojektować sposób działu spadku. Siostry Mijalskie po przedstawieniu w banku odpisu postanowienia spadkowego otrzymały zaświadczenie o stanie konta ich matki na datę śmierci. Słyszałem że dziadkowie bliźniaczek osiedlili się tuż przed wojną w okolicach Stanisławowa, że tam w związku z tak zwaną repatriacją rodzice pani Kazimiery pozostawili nieruchomości rolne, a że nie chcieli się osiedlić na tzw. Ziemiach Odzyskanych, to po powrocie zza Buga zamieszkali pod Warszawą w gospodarstwie które należało do przodków pani Kazimiery, a przed wojną było wydzierżawiane. Wypytywałem siostry, czy był jakiś inny majątek spadkowy albo czy ich matka dokonywała za życia jakichś wartościowych darowizn. Podobno obdarowała biżuterią którą udało się ocalić przy akcji repatriacyjnej, swojego wnuka Andrzeja, z którym zawarła umowę o zrzeczenie się dziedziczenia. Okazało się także, że bardzo się cieszyła iż zdążyła jeszcze za swego życia pobrać odszkodowanie za mienie zabużańskie bo mogła od razu wyposażyć swoją nowo narodzoną prawnuczkę, prostuję: praprawnuczkę, jedyną kontynuatorkę rodu.

Gdy spytałem panie o to, co się stało z tym gospodarstwem niedaleko Warszawy to wyjaśniły mi, że tam gospodarował ich brat mający kwalifikacje do pracy na roli, a ich matka wraz z nimi od początku lat 60tych mieszkała już tylko w Warszawie.

Na pytanie sądu: Ja nie wiem jaki był stan tego gospodarstwa. Słyszałem jedynie od wnioskodawczyni i od uczestniczki, że po śmierci Tomasza użytkował je jego syn Bronisław, który je sprzedał, a niedługo potem się powiesił.

Wnioskodawczyni i uczestniczka pozyskały z archiwum państwowego uwierzytelniony odpis aktu własności ziemi wydanego na rzecz ich brata Tomasza.

To ja zasugerowałem, żeby uniknąć wysokich kosztów angażowania rzeczoznawcy majątkowego i przyjąć wycenę gospodarstwa w Krępkach opartą o wycenę mienia nieruchomego pozostawionego przez rodziców spadkodawczyni na Kresach. Odszkodowanie za mienie zabużańskie wypłaca się w wysokości 20% jego wartości, ale ja przyjąłem dla Krępek przy wyliczeniu proporcji powierzchni ich wartość w 100%. Wyszło że w cenach dzisiejszych to jest prawie milion, dokładnie 900.000 złotych. Odbyło się w domu sióstr spotkanie z udziałem ich stryjecznego wnuka Franciszka – uczestnika – podczas którego zakomunikowaliśmy mu sposób zaliczenia wartości darowizn na jego schedę spadkową. On nie skomentował wyceny gospodarstwa na 900.000 złotych tylko kiwał głową, ja to odebrałem że się z tą wyceną zgodził.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania wnioskodawczyni oraz uczestniczki.

Staje uczestniczka Helena Mijalska, lat 79, emerytka, z zawodu nauczycielka, pouczona o treści art. 303 i uprzedzona zgodnie z treścią art. 304 kpc – zeznaje:

Jestem córką spadkodawczyni. Druga córka spadkodawczyni to moja siostra Aniela. Miałyśmy też brata Tomasza który zmarł w 1977 roku i w jego miejsce weszli dwaj jego synowie, Andrzej i Bronisław, przy czym Bronisław umarł w 2013 roku mając tylko syna Franciszka którego uznał, ale go nie wychowywał a tylko płacił na niego alimenty.

Po mojej matce pozostała kwota na rachunku bankowym stanowiąca znaczną część odszkodowania jakie spadkodawczyni otrzymała za mienie zabużańskie. Kwotę 200.000 zł z uzyskanego odszkodowania matka podarowała swojej praprawnuczce, córeczce Franciszka i mówiła, że Aniela i ja jesteśmy zabezpieczone majątkowo, a ona jest rada że to jedyne dziecko w rodzinie może od niej coś dostać jako przyszłe wiano. Myśmy z siostrą nic nie miały przeciwko tej darowiźnie na rzecz niemowlęcia tylko nalegałyśmy żeby Franciszek najpierw założył w banku konto specjalnie dla dziecka bo on i jego żona są bardzo młodzi i nie mogłyśmy być pewne, czy tych pieniędzy nie wezmą dla siebie.

Poza tymi dwoma milionami dwieście tysięcy w spadku właściwie niczego nie ma. Mnie i siostrze mama podarowała już w 70-tych latach na współwłasność dom w Warszawie którego się dorobiła po wojnie tylko własną swoją pracą gdyż była wdową z trójką dzieci. A ponieważ wiedziała, że do śmierci otoczymy ją opieką, to w umowie darowizny zwolniła nas obie z zaliczania działki z domem na schedę spadkową. Mama zaraz po repatriacji pracowała razem ze swoimi rodzicami w gospodarstwie w Krępkach, ale potem już nie chciała się zajmować rolą, zamieszkała z nami w mieście a nasz brat Tomasz od 1960 roku był na gospodarstwie. Trudno mi powiedzieć dokładnie, kiedy mu mama tę ziemię podarowała, ja ani siostra żadnego dokumentu darowizny nie widziałyśmy, był komunizm i notarialnie nie można było swobodnie obracać ziemią rolną. Ale ja myślę że taka nieformalna darowizna miała miejsce około 1970 roku. W każdym razie, jak to na wsi, wszyscy sąsiedzi wiedzieli że to jest Tomka, że on to dostał od naszej mamy na własność. W 1976 roku, kiedy była akcja uwłaszczania rolników na podstawie ustawy z 1971 roku, Tomasz uzyskał akt własności ziemi. My teraz przed wytoczeniem tej sprawy o dział uzyskałyśmy odpis tego aktu z archiwum, było z tym dużo zachodu.

Myśmy do Krępek rzadko jeździły, spadkodawczyni też. Jak Tomek umarł na raka w 1977 roku to gospodarstwo faktycznie przejął tylko jego syn Bronek, chociaż Tomek miał i drugiego syna Andrzeja. Ale ten Andrzej po rozwodzie Tomka mieszkał przy swojej matce w Warszawie, a Bronek był z ojcem w Krępkach, i tak już zostało. Podobno Bronek spłacił Andrzeja z tego gospodarstwa ale ja tylko tak słyszałam od mojej mamy, nie wiem czy tak naprawdę było. Bronek niestety strasznie pił, zmarnował to gospodarstwo i wreszcie się powiesił, to było w 2013 roku. Frankowi dał swoje nazwisko i płacił alimenty, ale matka Franka to była porządna dziewczyna i ani nie chciała za Bronisława wyjść za mąż, ani nie dopuściła do tego żeby współwychowywał Franka.

Moja mama - spadkodawczyni - była skrupulatna w sprawach majątkowych i po śmierci Bronka Andrzej dostał od niej złote monety, pierścionki i inne tego typu przedmioty – kosztowności te udało się mojej babci przemycić do Polski w czasie repatriacji zaszyte w spódnicy i potem jej córka, to znaczy moja mama je trzymała „na czarną godzinę". Mama mówiła do mnie i do Anieli, że dała Andrzejowi te kosztowności a on jakby w zamian rejentalnie zrzekł się dziedziczenia po niej. Teraz córka Andrzeja nie rości sobie żadnych pretensji do spadku i my z siostrą uważamy, że tak samo nie powinien sobie rościć pretensji do części spadku Franciszek, syn Bronisława, skoro jego ojciec był pośrednio zaspokojony majątkowo bo przejął gospodarstwo w Krępkach. My z siostrą wiemy, bo mama tak zawsze mówiła, że Krępki dostał Tomasz na zasadach takich samych jak my działkę z domem na Stromej; te darowizny miały miejsce prawie w tym samym czasie.

Nasz znajomy pan rejent który dzisiaj zeznawał nam wytłumaczył, że skoro ja, Aniela i Franciszek odziedziczyłyśmy spadek po 1/3 z ustawy, to trzeba przed podziałem pieniędzy zaliczyć na schedę spadkową Franka to co dostał jego dziadek i to co dostała jego córka. Po przeliczeniu proporcjonalnym, tak jak wyjaśnił pan rejent, wyszło że wartość gospodarstwa w Krępkach według dzisiejszych cen to 900.000 złotych. Stan tego gospodarstwa na 1960 czy też na 1970 rok trudno byłoby ustalić, co najwyżej orientacyjnie, tak samo jak na podstawie ogólnych tylko danych określono stan ziemi pozostawionej pod Stanisławowem. Myśmy się obie z siostrą spotkały z Franciszkiem razem z panem rejentem, pan rejent Frankowi wszystko wyjaśniał o tym zaliczaniu na schedę, przeczytał głośno przepisy kodeksu; Franek nie zaprzeczył, że to jest tyle warte.

Nam z siostrą się wydawało, że z Frankiem doszłyśmy już do porozumienia to znaczy że pójdziemy do jakiejś kancelarii notarialnej i tam dokonamy umownego działu spadku na takiej zasadzie, jak teraz wnosimy, ale ostatecznie Franek powiedział że się nie zgadza i żebyśmy złożyły sprawę do sądu.

Na pytanie sądu wnioskodawczyni odpowiada: Franek w rozmowie telefonicznej powiedział mnie i siostrze – bo byłyśmy w trybie głośnomówiącym – że się nie zgadza żeby pójść do notariusza, nic nie mówił żeby się nie zgadzał z wyceną gospodarstwa.

Staje uczestniczka Aniela Mijalska, lat 79, emerytka, z zawodu księgowa, pouczona o treści art. 303 i uprzedzona zgodnie z treścią art. 304 kpc – zeznaje:

Ja potwierdzam wszystko, co tutaj zeznała wnioskodawczyni. Chcę dodać że uważamy że tak jak postulujemy we wniosku to jest sprawiedliwie bo myśmy się naszą mamą opiekowały do śmierci, a poza tym w przyszłości pewno i tak Franek wszystko po nas odziedziczy.

Sąd zamknął rozprawę i udzielił głosu obecnym stronom.

Wnioskodawczyni popiera wniosek.

Uczestniczka przyłącza się do wniosku.

Sąd pouczył strony, że postanowienie zostanie ogłoszone po naradzie.

Po naradzie Sąd ogłosił postanowienie i podał ustnie zasadnicze motywy rozstrzygnięcia.

Sąd pouczył działające bez pełnomocników wnioskodawczynię oraz uczestniczkę, że postanowienie nie jest prawomocne. Strona niezadowolona z treści orzeczenia może w terminie tygodniowym od dnia postanowienia złożyć wniosek o sporządzenie pisemnego jego uzasadnienia i doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem, a następnie wnieść apelację od postanowienia do Sądu Okręgowego w Warszawie za pośrednictwem tutejszego Sądu w terminie dwutygodniowym od doręczenia odpisu orzeczenia z uzasadnieniem.

Posiedzenie zakończono o godz. 11:40

Sygn. akt I Ns 333/24

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2025 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Żoliborza w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie:
Przewodnicząca: SSR Michał Tobiasz
Protokolant: sekr. sąd. Julita Mech
Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 maja 2025 r. w Warszawie
sprawy z wniosku Heleny Mijalskiej
z udziałem Anieli Mijalskiej, Franciszka Mijalskiego
o dział spadku
postanawia:

I. ustalić że w skład masy spadkowej po Kazimierze Mijalskiej PESEL 26010122776, zmarłej dnia 22 kwietnia 2023 roku w Warszawie, ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Stromej 3 lok. 1 wchodzą środki pieniężne w kwocie 2.200.000,00 zł znajdujące się na rachunku bankowym w BANKU PeKaO S.A;
II. zaliczyć na schedę spadkową należną Franciszkowi Mijalskiemu równowartość w kwocie 900.000,00 zł nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w Krępkach objętego aktem własności ziemi AWZ-54/76/115 wydanego dnia 11 czerwca 1976 roku przez Naczelnika Gminy Łosie na rzecz Tomasza Mijalskiego;
III. zaliczyć na schedę spadkową należną Franciszkowi Mijalskiemu kwotę 200.000 złotych darowizny uczynionej przez spadkodawczynię na rzecz jego córki Patrycji Mijalskiej;
IV. dokonać działu spadku po Kazimierze Mijalskiej w ten sposób, że Helena Mijalska i Aniela Mijalska otrzymują na wyłączną własność środki pieniężne zgromadzone na prowadzonym na imię Kazimiery Mijlaskiej rachunku bankowym w BANKU PeKaO w kwotach po 1.100.000 złotych każda z nich, bez spłat i dopłat na czyjąkolwiek rzecz;
V. ustalić że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem.

SSR Michał Tobiasz

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni Helena Mijalska, niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o dokonanie działu spadku po swojej matce Kazimierze Mijalskiej zmarłej dnia 22 kwietnia 2023 roku w Warszawie. Wskazała, że z mocy prawomocnego postanowienia tutejszego Sądu z dnia 17 grudnia 2023 roku, sygn. akt II Ns 1187/23, spadek na podstawie ustawy odziedziczyły dwie córki zmarłej – wnioskodawczyni Helena Mijalska oraz uczestniczka, a także uczestnik Franciszek Mijalski, po 1/3 części spadku każde z nich. Wniosła nadto aby zaliczyć na schedę spadkową należną Franciszkowi Mijalskiemu dwie darowizny: darowiznę otrzymaną przez jego dziadka Tomasza Mijalskiego w postaci gospodarstwa rolnego w Krępkach gmina Łosie, potwierdzoną aktem własności ziemi AWZ-54/76/115 wydanym dnia 11 czerwca 1976 roku przez Naczelnika Gminy Łosie, a także darowiznę otrzymaną przez córkę Franciszka Patrycję Mijalską w postaci kwoty pieniężnej w wysokości 200.000 złotych.

W uzasadnieniu wniosku wnioskodawczyni wskazała, że majątkiem spadkowym jest wynikająca z zaświadczenia wystawionego w dniu 11 kwietnia 2025 roku przez bank kwota na rachunku bankowym w wysokości 2.200.000 zł. Innych składników w spadku nie ma. Natomiast za życia spadkodawczyni uczyniła darowiznę na rzecz wnioskodawczyni i uczestniczki przenosząc na ich rzecz na współwłasność w częściach po ½ nieruchomość położoną w Warszawie przy ulicy Stromej 3, a nadto uczyniła darowiznę na rzecz swojego syna Tomasza w postaci gospodarstwa rolnego w Krępkach gmina Łosie wartego wedle stanu z daty darowizny a cen z daty orzekania 900.000 złotych, jak również uczyniła darowiznę w postaci kwoty pieniężnej w wysokości 200.000 złotych na rzecz swojej praprawnuczki Patrycji, córki Franciszka który jest wnukiem syna spadkodawczyni Tomasza. Wyjaśniła nadto że darowizna uczyniona na rzecz jej i jej siostry w postaci domu na działce przy ulicy Stromej 3 w Warszawie została wyraźnie w treści aktu notarialnego darowizny zwolniona z zaliczania jej na schedę spadkową, a także wyjaśniła że darowizna gospodarstwa rolnego w Krępkach była wprawdzie dokonana bez formy notarialnej, lecz skutki tej czynności zostały zatwierdzone aktem własności ziemi. Wnioskodawczyni ponadto opisała, że syn spadkodawczyni Tomasz był rozwiedziony i zmarł przed nią, w 1977 roku, pozostawiając dwóch synów: Bronisława który z kolei zmarł w 2013 roku będąc stanu wolnego i pozostawiając syna Franciszka pochodzącego z nieformalnego związku oraz Andrzeja, który w 2013 roku notarialnie zrzekł się dziedziczenia po swojej matce, a skutki tego zrzeczenia rozciągają się na jego zstępną to jest córkę Zofię Michalską z domu Mijalską, wobec czego skład osób uczestniczących w dziale spadku ogranicza się jedynie do wnioskodawczyni Heleny Mijalskiej, uczestniczki Anieli Mijalskiej oraz uczestnika Franciszka Mijalskiego (wniosek z załącznikami, k. 3-28).

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka, niereprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, przyłączyła się do twierdzeń i żądań wnioskodawczyni (odpowiedź uczestniczki na wniosek, k. 32-33). Natomiast uczestnik, także niereprezentowany przez zawodowego pełnomocnika zakwestionował żądanie zaliczenia obu darowizn na należną mu schedę spadkową i wniósł o dokonanie działu spadku w ten sposób, by uczestniczka, uczestnik i wnioskodawczyni otrzymali po 1/3 z kwoty 2.200.000 złotych (odpowiedź uczestnika na wniosek, k. 34-36).

Sąd dopuścił z urzędu i przeprowadził dowód z zeznań świadka Zdzisława Gomolca, emerytowanego notariusza który orientował się w kwestiach majątkowych oraz spadkowych znajomej mu rodziny państwa Mijalskich oraz uczestniczył w rozmowach wnioskodawczyni i uczestniczki z uczestnikiem na temat projektowanego działu spadku.

Sąd przeprowadził nadto dowód z przesłuchania stron ograniczając go do przesłuchania wnioskodawczyni i uczestniczki, ponieważ prawidłowo powiadomiony uczestnik nie stawił się na termin rozprawy na który był wezwany pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 kwietnia 2023 roku zmarła spadkodawczyni Kazimiera Mijalska. Spadek po niej na mocy ustawy odziedziczyli, w częściach po 1/3: córka Helena Mijalska, córka Aniela Mijalska oraz prawnuk Franciszek Mijalski, co zostało stwierdzone prawomocnym postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 17 grudnia 2023 roku, sygn. akt II Ns 1187/23. Kazimiera Mijalska miała troje dzieci: wymienione wyżej córki Helenę i Anielę, a także syna Tomasza który był rozwiedziony i zmarł w 1977 roku pozostawiając dwóch synów: Bronisława który z kolei zmarł w 2013 roku będąc stanu wolnego i pozostawił syna Franciszka pochodzącego z nieformalnego związku - oraz Andrzeja, który w 2013 roku notarialnie zrzekł się dziedziczenia po swojej matce, a skutki tego zrzeczenia rozciągają się na jego zstępną córkę Zofię Michalską z domu Mijalską, wobec czego trafnie wskazano we wniosku inicjującym sprawę niniejszą, że skład osób uczestniczących w dziale spadku ogranicza się do wnioskodawczyni Heleny Mijalskiej, uczestniczki Anieli Mijalskiej oraz uczestnika Franciszka Mijalskiego.

Dowód:
odpisy aktów stanu cywilnego (w dołączonych aktach II Ns 1187/23, k. 9-16)
odpis prawomocnego postanowienia wydanego w sprawie II Ns 1187/23 (załącznik do wniosku k. 7)

Jedynym składnikiem majątku spadkowego jest kwota 2.200.000 złotych spoczywająca na nieoprocentowanym rachunku bankowym prowadzonym na imię spadkodawczyni. Pieniądze te były częścią kwoty którą pozyskała spadkodawczyni w ostatnich latach życia jako wypłacone jej przez skarb państwa odszkodowanie za tzw. mienie zabużańskie; należało ono przed II wojną światową do jej rodziców, których spadkodawczyni była jedyną prawną następczynią. Spadkodawczyni nie pozostawiła poza tym żadnego innego majątku, z tym że praktycznie cały poza ową kwotą swój majątek stopniowo rozdysponowała wcześniej, za życia.
I tak: swemu synowi Tomaszowi Kazimiera Mijalska podarowała gospodarstwo rolne w Krępkach gmina Łosie, przy czym darowizna ta była uczyniona bez prawem zachowanej formy, prawdopodobnie ustnie i przez fakty konkludentne, a dopiero następczo potwierdzona wydanym na rzecz Tomasza Mijalskiego w 1976 roku aktem własności ziemi; po śmierci Tomasza (który był wdowcem) jego spadkobiercy – synowie: Bronisław i Andrzej dokonali działu spadku w ten sposób, że jedyny składnik spadku którym było gospodarstwo rolne w Krępkach przypadł na wyłączną własność Bronisławowi, zaś Andrzej otrzymał od niego spłatę.
Córkom – bliźniaczkom Helenie i Anieli Mijalskim spadkodawczyni podarowała na współwłasność po ½ grunt zabudowany domem mieszkalnym w Warszawie przy ulicy Stromej 3 zastrzegając w treści aktu notarialnego, iż zwalnia obdarowane z obowiązku zaliczenia tej darowizny na schedę spadkową.
Nadto, swojemu wnukowi Andrzejowi podarowała rękodajnie znacznej wartości kosztowności, ten zaś umownie zrzekł się za życia dziedziczenia po niej.
Wreszcie, na niewiele miesięcy przed śmiercią spadkodawczyni uczyniła darowiznę w postaci kwoty 200.000 złotych na rzecz jej nowo narodzonej praprawnuczki Patrycji która jest córką Franciszka, wnuczką Bronisława, prawnuczką Tomasza.

Dowód:
zaświadczenie z Banku PeKaO B.P (załącznik do wniosku, k. 8)

wypis aktu notarialnego darowizny nieruchomości przy ulicy Stromej 3 w Warszawie (załącznik do wniosku, k. 9-12 odw)
wypis aktu notarialnego darowizny pieniężnej na rzecz Patrycji Mijalskiej (załącznik do wniosku, k. 13-15 odw.)
odpis aktu własności ziemi (załącznik do wniosku, k. 16)
wypis aktu notarialnego działu spadku po Tomaszu Mijalskim pomiędzy jego synami Bronisławem i Andrzejem
zeznania wnioskodawczyni złożone w charakterze strony (protokół rozprawy k. 28-29)

Wnioskodawczyni ani uczestniczka nie były w stanie opisać stanu gospodarstwa rolnego w dacie, w której zostało ono przez ich matkę podarowane Tomaszowi. Oszacowania wartości gospodarstwa w Krępkach wedle cen dzisiejszych dokonały one w ten sposób, że wyliczono proporcję jego powierzchni do areału ziemi pozostawionej za Bugiem za którą skarb państwa współcześnie wypłacił 20% wartości, i w oparciu o te dane obliczono orientacyjnie stuprocentową potencjalną cenę za gospodarstwo w Krępkach. Żadna ze stron nie żądała przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego. Uczestniczka zgodziła się ze wszystkimi żądaniami i twierdzeniami wnioskodawczyni.

Dowód:
odpowiedź uczestnika na wniosek (k.19)
odpowiedź uczestniczki na wniosek (k.20)
zeznania świadka Zdzisława Gomolca (k. 25-26 odw.)
zeznania wnioskodawczyni w charakterze strony (k. 28-29)
zeznania uczestniczki w charakterze strony (k.29 odw.)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych, a także oświadczeń stron złożonych w toku rozprawy i w pismach procesowych, zeznań przesłuchanych na rozprawie wnioskodawczyni oraz uczestniczki, jak również zeznań świadka Zdzisława Gomolca.

Sąd nie przesłuchał w charakterze świadka Czesława Wrony na fakt złego stanu gospodarstwa w momencie przejęcia go na własność przez Tomasza Mijalskiego albowiem osoba ta wezwana na termin rozprawy wyznaczony na 27 maja 2025 roku nie stawiła się - wezwanie wróciło z adnotacją listonosza że się wyprowadziła - zaś nieobecny na tymże terminie uczestnik nie wskazał innego adresu świadka ani też nie złożył oświadczenia, czy podtrzymuje wniosek o jego przesłuchanie.

Sąd nie dopuścił z urzędu żadnych innych dowodów poza dowodem z przesłuchania świadka Zdzisława Gomolca; w szczególności – dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy który miałby określić wartość gospodarstwa rolnego w Krępkach wedle jego stanu na datę darowizny i cen dzisiejszych - ponieważ uczestniczka zgodziła się z wartością określoną na kwotę 900.000 złotych natomiast uczestnik, chociaż kwestionował wartość gospodarstwa, to jednak nie zgłosił w tej kwestii żadnego wniosku dowodowego .

Zasługuje na podkreślenie, że ani uczestniczka, ani uczestnik nie poddawali w wątpliwość faktu uzyskania przez Tomasza Mijalskiego własności gospodarstwa w Krępkach drogą (nieformalnej) darowizny. Franciszek Mijalski wysunął jedynie twierdzenie iż w dacie

darowizny stan gospodarstwa był zły, przy czym ani wnioskodawczyni, ani uczestniczka nie podawały żadnych własnych twierdzeń co do stanu gospodarstwa.

Wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

W sprawie należało rozważyć, czy przekazanie gospodarstwa rolnego przez spadkodawczynię jej synowi Tomaszowi bez zachowania prawem wymaganej formy i następnie uzyskanie przezeń własności gospodarstwa w Krępkach decyzją administracyjną wydaną na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) powinno się kwalifikować jako darowiznę w rozumieniu art. 1039 i nast. KC. Sąd przyjął taką właśnie kwalifikację biorąc pod uwagę zarówno brzmienie przepisów wymienionej ustawy, jak i treść aktu własności ziemi AWZ-54/76/115 wydanego przez Naczelnika Gminy Łosie. W akcie tym jako podstawę stwierdzenia nabycia przez Tomasza Mijalskiego wskazano art. 1 ust. 1 i art. 5 w/w ustawy.

Art. 1 ust. 1 w/w ustawy stanowił: *Nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, zwane dalej "nieruchomościami", i znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników stają się z mocy samego prawa własnością tych rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku.*

Art. 5 w/w ustawy stanowił: *Nabycie własności nieruchomości następuje nieodpłatnie, jeżeli:*

1) rolnik spłacił całą cenę nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy albo

2) objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy zamiany lub darowizny, albo

3) objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło na podstawie umowy zawartej bez prawem przewidzianej formy o zniesienie współwłasności lub działu spadku, a roszczenia współwłaścicieli lub spadkobierców z tytułu spłat lub dopłat zostały zaspokojone, albo

4) nabycie opiera się na przepisie art. 1 ust. 2.

Sąd w niniejszej sprawie uwzględnił także dyspozycję art. 9 w/w ustawy: *Nabycie na mocy przepisów niniejszej ustawy własności nieruchomości, którą rolnik objął w posiadanie na podstawie umowy darowizny zawartej bez prawem przewidzianej formy, nie narusza przepisów Kodeksu cywilnego o zaliczaniu darowizn na poczet schedy spadkowej.*

Nabycie gruntów wchodzących w skład gospodarstwa rolnego w Krępkach trzeba zatem, w kontekście zaliczania na schedę spadkową, potraktować na równi z darowiznami dokonanymi w prawem przewidzianej formie.

Sąd pominął darowiznę rękodajną kosztowności uczynioną przez spadkodawczynię na rzecz jej wnuka Andrzeja ponieważ ani Andrzej Mijalski, ani jego zstępni nie biorą udziału w dziale spadku w następstwie umowy o zrzeczenie się dziedziczenia; zaliczanie zaś darowizn na schedę spadkową ma miejsce tylko pomiędzy uczestnikami działu.

Sąd pominął także w rozliczeniach darowiznę notarialną gruntu zabudowanego domem mieszkalnym w Warszawie, uczynioną na rzecz wnioskodawczyni i uczestniczki, ponieważ

spadkodawczyni wyraźnie w treści aktu zwolniła obie obdarowane z obowiązku zaliczenia tego przysporzenia na należne im w przyszłości schedy spadkowe, co jest zgodne z dyspozycją art. 1039 § 1 *in fine* KC.

W sprawie sporną kwestią stało się zaliczenie, i to w całości, na poczet schedy spadkowej przypadającej uczestnikowi jako spadkobiercy ustawowemu – darowizny otrzymanej przez jego dziadka Tomasza. Uczestnik protestował przeciwko temu podnosząc, że on sam nie doznał jakiegokolwiek przysporzenia z tego źródła gdyż w dacie w której otworzył się spadek po darczyńczyni, gospodarstwa nie tylko że nie było w jego własnym majątku, ale też nigdy wcześniej ono do jego majątku nie weszło, jako że zostało zbyte przez jego ojca Bronisława. Dalej, uczestnik kontestował dopuszczalność zaliczenia całości tej darowizny na jego schedę argumentując, iż gospodarstwo w Krępkach po śmierci Tomasza odziedziczyli obydwaj jego synowie, to jest oprócz Bronisława również Andrzej, po czym Andrzej został „spłacony" przez Bronisława gdyż ojciec uczestnika i jego stryj dokonali działu spadku po Tomaszu w taki sposób, iż Krępki stały się wyłączną własnością Bronisława w zamian za stosowną spłatę pieniężną.

Zgodnie z art. 1041 KC, dalszy zstępny spadkodawcy jest obowiązany zaliczyć na przypadającą dlań schedę spadkową darowiznę (względnie zapis windykacyjny) dokonaną przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego. Ustawodawca nie różnicuje sytuacji, gdy przedmiot darowizny następnie był w jakimkolwiek obrocie prawnym – czy to pomiędzy żywymi, czy na wypadek śmierci. Ustawodawca nie stawia też warunku aby zstępny obdarowanego sam pozostawał wzbogacony skutkami owej darowizny. Prawodawca przyjął ideę zaliczania na schedę spadkową „według szczepów", zatem osoba która stała się spadkobiercą ustawowym takiego darczyńcy musi się liczyć z tym, że należna jemu, jako indywidualnemu podmiotowi, pula wartości spadku zostanie pomniejszona o to, co jego wstępny należący do danego „szczepu" (w tym wypadku: dziadek Tomasz Mijalski) otrzymał do swoich rąk w darowiźnie od spadkodawcy. Uczestnik w niniejszej sprawie jest jedynym „reprezentantem szczepu pochodzącego od Tomasza Mijalskiego" biorącym udział w dziale spadku i dlatego na niego przypada całość zaliczenia darowizny. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostają zatem dalsze losy gospodarstwa w Krępkach, w szczególności to, że zostało ono sprzedane przez Bronisława Mijalskiego (fakt bezsporny), a wcześniej było przedmiotem działu między braćmi Bronisławem i Andrzejem.

Podobnie, darowizna uczyniona przez spadkodawczynię małoletniej córce uczestnika Patrycji Mijalskiej zalicza się jako dokonana „dla szczepu" i z tej przyczyny również podlega zaliczeniu na poczet tego, co ze spadku przypaść by mogło uczestnikowi.

Obliczenia zgodne z dyspozycją art. 1042 § 1 KC przedstawiają się następująco: wartość masy spadkowej to jest kwotę 2.200.000 złotych należy zsumować z kwotą 200.000 złotych w pieniądzu podarowaną małoletniej córce uczestnika i dodać do tego kwotę 900.000 zł jako niezakwestionowaną wartość gospodarstwa rolnego w Krępkach podarowanego Tomaszowi. Suma wynosi 3.300.000 złotych. Każdemu z trójki spadkobierców Kazimiery Mijalskiej należy się wartość równa kwocie 1.100.000 złotych. Ponieważ uczestnik uzyskał w pełni zaspokojenie w postaci sumy darowizn uczynionych za życia przez spadkodawczynię na rzecz „jego szczepu", dlatego kwota 2.200.000 złotych podlega podziałowi jedynie między pozostałe dwie osoby spośród trojga spadkobierców, co oznacza że wnioskodawczyni oraz uczestniczka otrzymują po połowie tej kwoty każda z nich.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił wniosek w całości.

W punkcie V. postanowienia Sąd, zgodnie z podstawową w postępowaniu nieprocesowym zasadą wyrażoną w art. 520 § 1 KPC, włożył na każdą ze stron obowiązek poniesienia kosztów jakie wyniknęły z jej udziału w sprawie.

SSR Michał Tobiasz